

# "Pierwsza jawna umowa koalicyjna w historii Polski". Tak doszło do jej podpisania

<https://wyborcza.pl/7,75398,30388711,w-samo-poludnie-koalicjanci-podpisza-umowe-co-sie-w-niej-znajdzie.html#S.TD-K.C-B.2-L.1.duzy>

10.11.2023, 11:43

Iwona Szpala Justyna Dobrosz-Oracz



©AGENCJA wyborcza.pl

Od lewej: przewodniczący ruchu Polska 2050 Szymon Hołownia, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysław Kosiniak-Kamysz, przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk, oraz współprzewodniczący partii Nowa Lewica: Włodzimierz Czarzasty i Robert Biedroń parafują umowę koalicyjną. Warszawa, 10 listopada 2023 r. (Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza.pl)

**KO, Trzecia Droga i Lewica podpisały umowę koalicyjną. - Polacy w wigilię Dnia Niepodległości mogą zobaczyć, że sprawy idą w dobrą stronę - zaczął konferencję Donald Tusk, przewodniczący KO.**

## **Donald Tusk:**

- To wielka satysfakcja, że dzień przez 11 listopada możemy przekazać dobrą, nacechowaną odpowiedzialnością za Polskę nowinę. To nie był wyścig z czasem, chciałbym w imieniu wszystkich podkreślić, że choć nie działaliśmy pod presją czasu, liderzy szybko i zgodnie uzgodnili dokument. Zależało nam, by Polacy w wigilię Święta Niepodległości zobaczyli, że sprawy idą w dobrą stronę.

Tusk dodał, że niezależnie od tego, jak długo będą czekać na objęcie rządów, są gotowi do wzięcia odpowiedzialności za Polskę. I podkreślił, że nigdy nie doświadczył negocjacji z takim zaufaniem i pozytywnym podejściem.

## **Szymon Hołownia, lider Polski 2050:**

*- Jesteśmy przed 11 listopada, z historii wiadomo, jak bardzo była podzielona politycznie wtedy Polska. A jednak udało się zbudować coś większego niż suma części.*

W umowie nikt nie rezygnuje z tożsamości, ale tworzymy nadzieję, grunt do zmiany. To bardzo dobry tekst, dający perspektywę, choć może, czytając go, będziecie mieli niedosyt. Od tego będzie sala sejmowa, dyskusje. Dziś wytyczamy kierunek, tak jak w 1918 r. chcemy pokazać, że idzie bezpieczna zmiana dla każdego. Chcemy dać ludziom wolność i o tym jest ten tekst. Hołownia zaznaczył, że to pierwsza jawna umowa koalicyjna w Polsce.

**Władysław Kosiniak-Kamysz, lider PSL:** stwierdził, że wszystkiego nie da się zapisać, ale katalog ustalonych spraw jest pokaźny. - To wszystkie ambitne cele, przed którymi stoi Polska. A opozycja bierze pełną odpowiedzialność za losy Polski i każdego jej obywatela. Uczyńmy wszystko, by zrealizować zapisy umowy koalicyjnej. By nasze marzenia się spełniły - mówił. Pierwszym krokiem było zwycięstwo, które dali opozycji wyborcy, teraz czeka koalicję kolejny. - To, co pozostaje nieobjęte umową, to obszar wrażliwości, którą każda z partii będzie realizować - mówi. Reszta to punkty wspólne.

**Włodzimierz Czarzasty, Lewica:** To moment, w którym trzeba wznieść się ponad podziały. To umowa bardzo szerokiego kompromisu, w którym nikt nie jest do końca zadowolony ani niezadowolony.

Będzie zakaz homofobicznej mowy nienawiści. Opozycja wpisała go do umowy koalicyjnej.

Efektom umowy ma być Polska otwarta, tolerancyjna, praworządna, odpowiedzialna, z pozycją w UE i na arenie światowej. - Uznajemy ten kompromis jako lewica, wiemy, że wiele rzeczy trzeba będzie doprecyzować. Ale wygraliśmy, wiemy, że trzeba odmienić Polskę.

Umowa będzie parafowana przez władze statutowe lewicy w niedzielę. - Mam satysfakcję, że po 18 latach mamy szansę wdrażać części naszego programu. Nie wszystkie, bo kompromis jest kompromisem. Ale nie rezygnujemy z żadnego postulatu lewicy.

**Robert Biedroń, drugi z liderów Lewicy**, stwierdził, że moment jest historyczny, oczekiwany od ośmiu lat. - Dziś Polska wraca na demokratyczną mapę świata. To ważny sygnał. Dla nas jako lewicy ważne jest, byśmy nie stracili wrażliwości, którą lewica będzie wносиła do koalicji.

Podziękował pozostałym liderom, że do umowy są wpisane sprawy ważne dla każdego człowieka - prawa człowieka, prawa kobiet, mieszkalnictwo. - 11,6 mln osób patrzy na nas z nadzieją, że rozwiążemy m.in rozdział państwa od Kościoła, kwestie równości - stwierdził.

Mówi, że umowa nie była łatwa do negocjowania. I zapowiedział, że pierwszym złożonym przez lewicę projektem ustawy będzie liberalizacja prawa aborcyjnego.

**Spotkanie podsumował Tusk:**

*- Tworzymy polityczną wspólnotę na cztery lata dla wszystkich Polaków, a nie tylko dla naszych wyborców.*

A po podpisaniu umowy powiedział dziennikarzom: - Mam poczucie, że to jest prosta. Czy ostatnia? Gry między PiS a Dudą jeszcze będą trochę Polskę kosztowały.

Zastrzegł, że nazwiska przyszłych ministrów poznamy w Sejmie. Jednak gdyby Duda zdecydował inaczej w kwestii tego, komu jako pierwszemu oddał misję budowy nowego gabinetu, opozycja jest gotowa dziś przedstawić rząd.

## **Umowa koalicyjna. Największy spór toczy się o aborcję**

Negocjacje rozpoczęły się chwilę po wyborach. Opozycja podzieliła się rolami: liderzy poza programem ustalali podział wpływów między przyszłymi koalicyjantami, speczespół z przedstawicielami wszystkich stron negocjował programowe szczegóły.

Politycy znający kulisy rozmów nazywali dokument "ramowym". Wyjaśniali, że opozycja zdecydowała się na minimum programowe. A sama umowa to kompromis między czterema środowiskami politycznymi.

Najgłośniejsza dyskusja dotyczy aborcji. Wyboru między liberalizacją, w której KO i Lewica proponują kobietom wolność wyboru do 12. tygodnia ciąży, a Trzecią Drogą, która opowiada się za powrotem kompromisu z 1993 r. i referendum. Opozycja jest zgodna, że należy jak najszybciej odwrócić sytuację, w której znalazły się kobiety po restrykcyjnym wyroku Trybunału Julii Przyłębskiej z 2020 r. Decyzja zburzyła kompromis zapisany na początku lat 90. w ustawie aborcyjnej. Zmianie tego stanu rzeczy mają posłużyć m.in rozporządzenia ministra zdrowia i cały pakiet opieki okołoporodowej.

W umowie jest obietnica unieważnienia wyroku Trybunału Julii Przyłębskiej z 2020 r., który oznaczał zakaz legalnej aborcji. Jeśli koalicji się powiedzie - oznacza to powrót do kompromisu z 1993 r.

W poniedziałek Lewica ma złożyć swój projekt ustawy umożliwiający aborcję do 12 tygodnia. Według Hołowni "wielu polityków KO może go poprzeć, w Polsce 2050 też tacy są. Być może znajdą się i w PSL-u". W sprawach światopoglądowych każdy głosuje ze swoim sumieniem- deklaruje przyszły marszałek Sejmu. Sam Hołownia będzie głosował przeciwko.

W Sejmie powiedział "Wyborczej": - Będziemy próbowali robić wszystko, aby praktyka w szpitalach się zmieniła. Chodzi o wycofanie praktycznych skutków wyroku tak zwanego TK.

Nie ma zgody na referendum. KO i Lewica pewnie będą pracować nad swoim projektem ustawy liberalizującej prawo aborcyjne.

Wraca budżetowe finansowanie in vitro. W umowie jest deklaracja utrzymania programów socjalnych. Priorytetem jest audyt finansów publicznych, który

pozwole nowej większości na planowanie polityki finansowej, składanie ustaw. Oddzielnym tematem jest pozyskanie funduszy unijnych i odbudowa relacji Polski z Unią Europejską.

## **Ważna zasada zapisana w umowie**

Są też zapisy o rozliczeniach - odpowiedzialności przed Trybunałem Konstytucyjnym i prokuraturą. Pakiety zmian w polityce zdrowotnej, edukacji, ekologii, świeckim państwie, polityce mieszkaniowej.

W umowie strony zapisały zasadę: "wszystkie decyzje w ramach Koalicji będą zapadały w drodze konsensusu, a kluby parlamentarne reprezentujące Strony umowy będzie obowiązywała dyscyplina głosowania nad przedstawianymi projektami ustaw i uchwał przygotowanych przez koalicyjny Rząd RP oraz uzgodnionymi przez kluby parlamentarne projektami inicjowanymi przez grupę posłów".

W teście można przeczytać, że kandydatem na premiera jest Donald Tusk. Lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz to "pierwszy wicepremier", tekę wicepremiera obejmie Krzysztof Gawkowski, były szef klubu lewicy.

Szymon Hołownia z Polski 2050 zostaje marszałkiem do połowy listopada 2025 r. Potem funkcję obejmie Włodzimierz Czarzasty współprzewodniczący Nowej Lewicy.

Jest też podział wpływów prezydium Sejmu: KO będzie miała dwóch wicemarszałków, reszta - po jednym. Jak pisała "Wyborcza" kandydatką KO jest m.in. Monika Wielichowska. PSL wskazało dotychczasowego wicemarszałka Piotra Zgorzelskiego, lewica - Włodzimierza Czarzastego, który był w prezydium w minionej kadencji Sejmu. Gdy Czarzasty przejmie stery w Sejmie, jego miejsce ma zająć Szymon Hołownia. Marszałkiem Senatu zostaje Małgorzata Kidawa-Błońska. Tu także obowiązuje zasada rotacji, jej następcę wskaże KO. Reszta partnerów podzieli się miejscami prezydium Senatu.

## **Katalog zobowiązań, nie szczegółowa rozpiska**

W umowie koalicyjnej opozycja nie zapisała terminów, w których zobowiązuje się do realizacji programu. Nie ma też mowy o konkretnych pieniądzach. Koalicjanci zadeklarowali, że będą podwyżki dla budżetówki, ale nie podali finansowego konkretnego. W kampanii była mowa o 30 proc. dla nauczycieli, 20 proc. dla reszty budżetówki. W czasie negocjacji padł pomysł by podwyżka była równa i sięgała 30 proc.

W umowie czytamy, że partie "potwierdzają pilną potrzebę podwyżek dla nauczycieli, pracowników służby publicznej, w tym administracji, sądów i prokuratury. Niskie zarobki wypychają z zawodu ludzi zapewniających ciągłość działania naszego państwa oraz edukację dzieci i młodzieży. Powstrzymamy i odwrócimy ten proces. Stosowne akty prawne zapewniające podwyżki zostaną przedłożone w ciągu pierwszych stu dni rządów".

Podobnie ogólne są inne deklaracje. Np. "Podniesiemy nakłady na ochronę zdrowia", albo: "efektywnie zwiększymy wydatki budżetowe na edukację", albo strony koalicji zgodnie deklarują gotowość do zmniejszenia obciążeń podatkowych nakładanych na pracujących, w celu pobudzenia aktywności zawodowej i wsparcia rodzin. Widząc potrzebę wsparcia 16 milionów pracowników dofinansujemy Państwową Inspekcję Pracy, by efektywnie broniła ich praw".

Jak w czasie negocjacji tłumaczyli nasi rozmówcy: to, co przygotowuje strona demokratyczna, jest katalogiem zobowiązań wobec wyborców, a nie szczegółową rozpiską ruchów nowej większości.

W umowie koalicyjnej opozycja zapisała likwidację CBA, kompetencje Biura przejmą inne służby. M.in. do pionu zwalczania przestępstw korupcyjnych w CBS. "Dzięki temu wzmocniona będzie walka z korupcją, całkowicie porzucona przez poprzednią władzę" - czytamy w tekście. I dalej: "Obywatele będą mieli prawo do informacji o zainteresowaniu nimi ze strony służb, w szczególności informacji o prowadzonej wobec nich kontroli operacyjnej".

**Ekipa PiS będzie rozliczona**

Osobny rozdział to rozliczenia ekipy PiS: "Bezprawie, którego wszyscy byliśmy świadkami w trakcie rządów naszych poprzedników musi zostać nazwane i rozliczone. Bez rozliczenia patologii i przestępstw poprzedniej władzy nie ma i nie będzie sprawiedliwej i praworządnej Polski. Konstytucyjna zasada, że wszelkie działania władz publicznych muszą się mieścić w granicach prawa i znajdować w nim oparcie będzie fundamentem zarówno procesu rozliczeń, jak i działań rządu utworzonego przez Koalicję".

Strona demokratyczna pisze o odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej.

***"Pociągniemy do odpowiedzialności konstytucyjnej odpowiedzialnych za usiłowanie bezprawnej zmiany ustroju państwa, za naruszanie Konstytucji i ustaw oraz łamanie praworządności, za upartyjnienie instytucji publicznych, za sprzeniewierzenie środków publicznych i za ich bezprawne, niecelowe i niegospodarne wydatkowanie".***

Prokuratura i komisje śledcze będą badać tzw. przestępstwa urzędnicze, czyli przekroczenie uprawnień albo niedopełnienie obowiązków oraz nakłanianie do tego typu zachowań. "Sprzeniewierzenia środków publicznych, które bezprawnie wsparły cele partyjne i osobiste".

Pod lupą mają się znaleźć: nepotyzm i korupcja polityczna w instytucjach publicznych. Przypadki "zorganizowanego systemu siania nienawiści w mediach rządowych i innych środkach masowej komunikacji skierowanego przeciwko obywatelom, działaczom opozycji i organizacji pozarządowych, wykorzystywanie środków i instytucji publicznych takich jak media i spółki Skarbu Państwa do wpływania na decyzje wyborcze społeczeństwa, fałszerstw dokumentów i fałszerstw urzędniczych".

## **Sejm bez barierek**

Hołownia zapowiada, że zlikwiduje barierki wokół Sejmu. Chce wprowadzić oświadczenia szefów klubu na początku każdego posiedzenia Sejmu. Przywrócić dziennikarzom możliwość przemieszczania się i nagrywania w tak zwanym korytarzu marszałkowskim. Nie obiecuje otwarcia kuluarów, bo to są „sprawy bezpieczeństwa”, ale nie chce by Sejm dalej był "areną pogardy dla inaczej myślących".

Zapowiada też zmianę szefa Kancelarii Sejmu. Teraz tę rolę pełni owiana złą sławą Agnieszka Kaczmarska.